

Z pustego i Salomon nie należy

Napisano dnia: 2020-08-18 21:38:29



RADKÓW (inf. wł.). Lokalni przedsiębiorcy mają rozeznanie w sytuacji gminy w związku z pandemią koronawirusa. Tego potwierdzeniem jest choćby fakt, że dotychczas na biurku burmistrza nie pojawiło się więcej wniosków o umorzenie podatków, niż w latach poprzednich. Niewątpliwie w wielu przypadkach zadziałała państwowa tarcza pomocowa, z której część funduszy można przeznaczyć właśnie na uregulowanie lokalnych zobowiązań.

*- Ze ściągalskością podatków jakoś sobie radzimy, natomiast jest trudna sytuacja, jeśli chodzi o czynsze za lokale komunalne, opłaty za śmieci, za wodę i ścieki - wymienia burmistrz **Jan Bednarczyk**. - Tu gremialnie ludzie nie płacą. Mają wiedzę, że na to gmina nie ma wpływu, bo ani nie można ściągnąć np. ze świadczeń 500 plus wyjętych spod zajęć.*

Mieszkańcy muszą wiedzieć, że mniejsze wpływy do budżetu lokalnego przekładają się na rezygnację przez samorząd z niektórych remontów i inwestycji albo realizacji innych zadań. *- Bo gospodarka budżetowa w gminie, to nic innego jak dobrze prowadzone gospodarstwo domowe. Po prostu nie można wydać pieniędzy, których się nie posiada - wyjaśnia gospodarz Radkowa. - Nie ma zaplanowanych wpływów, nie ma odbioru odpadów, wybudowanego odcinka chodnika czy postawionej latarni.*

(bwb)